Nro. 219.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 25go Września 1795.

Gazety.

HOLLANDYA.

Dnia 28. Sierpnia. Poſeł Francuſki Pan *Noel* co moment ſpodziewany ieſt w *Hadze*; tym czaſem przybył tu Reprezentant Francuſki *Ramel*, który doniósł Stanóm zgromadzonym: że ma rozkaz od Konwencyi wraz z Jenerałem *Moreau* poſtawić Rzeczpoſpolitą w ſtanie obronnym przeciw nieprzyiaciołom, i

w tey mierze ma ſię naradzić z Deputacyą Stanów ſprzymierzonych. Jen. *Daendels* z niektórymi Jenerałami Francuſkiemi natychmiaſt ſię udał na granice, dla zluſtrowania fortec i innych mieyſc obronnych. Woyſka także odebrały rozkaz ciągnienia natychmiaſt ku granicom Rzeczypoſpolitey.

Woyſka Francuſkie na żołdzie naſzym zoſtaiące w wielkiey liczbie urlopuią ſię do ſwego kraiu.

W *Utrechcie* wyſzedł rozkaz przywołuiący wſzyſtkich emigrantów, którzy ſię byli wynieśli do *Oſnabrück* i indziey, aby w przeciągu dni 14. powrócili do domów, inaczey uważani będą, iak nieprzyiaciele Rzplitey.

Wolność łowienia ryb nanowo okryśloną zoſtała, a to dla tego, iż gwałtownym łowieniem zmnieyſzała ſię paſtwa dla ryb powiękſzych.

Kazano tu publicznie ogłoſić, że ſprzedaż dóbr Sztatudera około 15. Liſtopada kończona będzie.

Naſze 3. Brygantyny napadli niedawno na transport Angielſki z którego zabrały 4. okręty i zaprowadziły do *Kleerf w Norwegii.* Wzaiemnie też Angli-

glicy zabrali nam Fregattę *Allians*, a *Argo* ſzczęśliwie im ſię wymknęła.

FRANCYA.

Zbieranie ſię woyſka pod *Paryż*, które codziennie ieſzcze przybywa, tudzież dekret, podług którego dwie trzeciech teraźnieyſzey Konwencyi maią bydź obrane do przyſzłego ciała Prawodawczego, mocne w Paryżanach ſprawuie nieukontentowanie. Z tych miar na zgromadzeniach Sekcyi pod dniem 27. Sierpnia, wiele mowiono przeciw temu dekretowi, a niektóre z nich zgodziły ſię na to, aby Konwencyi w tey mierze uczynić przełożenie. Jakoż dnia 28 przyſzła deputacya z Sekcyi *Mail* do kratek, dopraſzaiąc ſię, aby woyſka w bliſkości Paryża ſtoiące odeſłane były na granice, gdyż inaczey nie można wolnie przyiąc Konſtytucyi, lub oney odrzucić; Gwardya Narodowa, dodał mowca, ieſt doſtateczna na obronę Konwencyi. Na to *Chenier* Prezydent odpowiedział: ,,Konwencyi bezprzeſtannym ſtaraniem będzie przytłumiać Anarchią i Royalizm, tak iak tego dowiodła 9. *Thermidora*, 12.

Ger-

Germinal, *i* 1. *Prairial*. Już się moment przybliża, dodał, w którym lud Francuski podług upodobania i wolnie swą wolę tłómaczyć będzie. Ale teraz Konwencya byłaby niegodna zaufania, gdyby ustąpiła potwarzom kilku przyiacròł tyranii. Ona ugruntowała z ludem tę wolność, wzaiemnie też będzie szukała sposobów iakiemiby ią uwiecznić. Armie są częścią ludu Francuskiego; (tu zgromadzenie powstało, wołaiąc ze wszystkich stron: tak iest! tak iest!) nieprzyiaciele tylko wolności, mogą nieufać tym obywatelom, którzy stokrotnie zwyciężali za lud, a granice Rzplitey oznaczyli wylewem krwi własney. „

Zaraz potym przybyła Sekcya *Elizeyskich Pól* domagaiąc się równie o oddalenie woysk od Paryża, albowiem w tym stanie panuie nieufność między obywatelami i woyskiem; pytali się między innemi: „Mawyż na nowo zapatrywać się na powiew sztandarów postrochu„ „Nakoniec skarżyli się na wybór dwóch trzeciech, mówiąc, iż ten dekret iest niepodobny do uskutecznienia, ile że z wielu Departamentów Deputowani częścią są guillotynowani, częścią też uwięzieni. Na co *Chenier*: „Nieprzyiaciele

Oy-

Oyczyzny niespracowani są w wyszukiwaniu sposobów, iakiemiby Naród rozdwoić mogli; ostatniem ich żywiołem iest nadzieia, że przez potwarzy rzucane na Armię i Konwencyą potrafią ieszcze przywrócić zgnębiony Despotyzm. Konwencya w tym czasie zagrożona iest nową burzą, nowymi niebespieczeństwy, lecz potrafi ona odnieść z nich zwycięstwo, tak iak odniosła z poprzedzaiących. Już Armia Paryska przyięła Konstytucą (całe zgromadzenie powstało, okazuiąc nayżywsze ukontentowanie). Już żądaniem iednomyślnym przyięta iest od całey Rzeczypospolitey. Konwencya przez lud odniesie zwycięstwo dla ludu. „ Tu Sekcye wezwane zostały do wzięcia mieysca w sali.

Tallien wstąpiwszy na Katedrę mówił w surowych wyrazach przeciw Deputacyom Sekcyi, wymawiał im, że sztandary woysk Republikańskich, nazywali postrachem, malował mowców iako intrygantów, ludzi przewrotnych, i od Armii zbiegłych potwarców. *Thibaudeau* wyrzucał im, że się mienią bydź mòwcami Sekcyi, nie będąc od ludu na to wybranymi; mała tylko liczba, dodał, odłączyła się od ludu celem rozrzucenia

cenia nasienia niezgody i t. d. *Mariette* upewniał, że nie więcey iak 10. i 20. osób wotowało w Sekcyach pomienionych i t. d. Zgodzono się więc, aby oba te adresy wraz z odpowiedziami Prezydenta, *Talliena*, i *Thibaudeau* natychmiast drukowano, a ten drugi, iako uwłaczaiący honorowi Armii, publicznie naganić postanowiono.

Dnia 29. Sekcya *Montmartre* wysłała Deputacyą do Konwencyi, która oświadczyła wprawdzie, iż zgromadzonych woysk pod Paryżem się nie lęka; lecz o zniesienie Dekretu względem wyboru 500 doprasżała się, mieniąc, iż się ten sprzeciwia wolności wybierania. Na co *Chenier*: „Konwencya z swey strony uczyniła to, co należało do utwierdzenia Rzeczypospolitey. Wreście, dodał, czas ten iuż minął, gdzie mała część ludu przepisywała prawa dla większey i t. d. „

Goupillean uskarżał się potym na Zurnalistów, którzy lud niespokoynym czynią przez swoie potwarzy, i rozsiewanie baiek, iakoby pod Paryżem nowe zakładano obozy. Zołnierze, którzy przybywaią bezbronnie, mówił on, przeznaczeni są, do uformowania półku Policyi. *Roux* dopominał się, aby ów Zurna-

nalista, który rozsiał tę baykę wezwany był przed Sąd, i odniósł słuszną karę. Dekretowano.

Dnia 25. w dzień St. Ludwika zebrali się przyiaciele Domu Królewskiego pod okna więzienia *Temple*, gdzie ieszcze zostawała Xiężniczka, z muzyką, przegrywaiąc harmonicznie z spiewaniem pieśni do okoliczności stosownych.

ANGLIA.

Reszta o wyladowaniu na brzegi Francuskie.

Hrabia Artezyi wziął z sobą wiele tysięcy exemplarzów Proklamacyi, w którey obiecuie imieniem Ludwika 18. uwolnić Francyą od iey uciemiężycielów, i przywrócić dawny Rząd, pod iakiem Francuzi 14. wieków żyli szczęśliwie. Ze zaś i w dawny Rząd wcisnęły się były niektóre bezprawia, przyrzeka, że i te okrzesane zostaną bez naruszenia iednak samey Konstytucyi, która powinna byaź nietykalną.

Podług wszelkiego podobieństwa, ta expedycya będzie iuż ostatnią na brzegi

Fran-

Francuſkie, ponieważ Hrabia *Moira* zupełnie iuż opuścił Kommendę, cały iego ſztab zoſtał rozpuſzczony, a woyſko Angielſkie zoſtaiące dotąd pod Kommendą iego tak w *Southampton*, iako i w okolicach, poſzło z Jenerałem *Albercrombie* do Indyi zachodnich.

Do tey drugiey wyprawy wielkie ſię także czynią przygotowania. Naięto iuż 15. wielkich okrętów Indyiſkich, końcem transportowania woyſka. W Irlandyi odebrało także wiele Reymentów rozkaz, aby były gotowem do płynienia do *Indyi*. Sądzą że ta Flotta przed końcem Września wyidzie pod żagle.

Z Wiednia dnia 16. *Września.*

Z Rapportu Feldmarſzałka H. *Clerfayta* tu nodeſłanego okazuie ſię, że Francuzi nocą z dnia 5. na 6. przeprawili ſię na prawy brzeg *Renu* pod Speldorf, gdzie ukrywaiąc ſię przez dzień cały w laſach, napadli nocy naſtępuiącey linią naſzę wzdłuż *Renu* ſtoiącą z przewyżſzaiącą ſiłą, i przymuſili Feldmar. Leytn. H. *Erbach* do cofnienia ſię za *Brekerfeld*, gdzie kommunikacya łatwa ieſt z Armią pod X. *Würtembergiem* w *Mühlheim* ſtoiącym.